



Sygn. akt V KK 12/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba (przewodniczący)

SSN Michał Laskowski

SSN Jarosław Matras (sprawozdawca)

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Jerzego Engelkinga
w sprawie Z. J.

co do którego umorzono postępowanie o czyn z art. 271 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 14 listopada 2012 r.,

kasacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 27 października 2011 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w
K.

z dnia 21 czerwca 2011 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok oraz utrzymany nim w mocy wyrok
Sądu Rejonowego w K. i sprawę oskarżonego Z. J. przekazuje
temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Z. J. został oskarżony o to, że: w dniu 10 listopada 2005 r. w K., działając jako rzeczoznawca majątkowy i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas czynności oszacowania wartości nieruchomości rolnych położonych w D. , działek numer 225/3, 225/4, 225/5, 225/7, 225/8, 225/10 o łącznej powierzchni 346.621 m²

w sporządzonym na zlecenie Spółki z o.o. „E.” w K. operacie szacunkowym, poświadczyl nieprawdę, co do okoliczności mających znaczenie prawne dla postępowania dotyczącego zabezpieczenia kredytu bankowego, w postaci niezgodnego ze stanem rzeczywistym stwierdzenia, iż do działek będących przedmiotem wyceny doprowadzona jest energia elektryczna oraz niezgodnego procedurami obowiązującymi w zakresie wyceny nieruchomości porównania, w tabeli określającej wartość rynkową dla aktualnego sposobu użytkowania WRU nieruchomości gruntowej, działki rolnej z obiektem III - tj. działką posiadającą pozwolenie na budowę budynku jednorodzinnego oraz budynku gospodarczo - garażowego, a w konsekwencji poświadczyl nieprawdę, co do ustalonej w operacie, na kwotę 4.289,667 zł, wartości tych nieruchomości, zawyżając ją w ten sposób o co najmniej 61,55% w stosunku do wartości rzeczywistej, tj. o czyn z art. 271§ 3 k.k.

Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2011 r., Sąd Rejonowy ustalając, iż czyn oskarżonego wypełnia znamiona z art. 271 § 1 k.k. i eliminując z jego opisu wyrażenie „ w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” oraz uznając, że czyn oskarżonego charakteryzuje się znikomą społeczną szkodliwością, na podstawie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 17 1 pkt 3 k.p.k. umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego, a kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Apelację od tego wyroku wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej. Zaskarżając wyrok na niekorzyść oskarżonego w części dotyczącej orzeczenia o winie, zarzucił mu:

I. obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w związku z art. 92 i art. 410 k.p.k., mającą wpływ na treść wyroku, a polegającą na jednostronnej, pobieżnej i wybiórczej ocenie dowodów, wyrażającej się w bezzasadnym wyeksponowaniu i uznaniu za wiarygodne jedynie tych okoliczności, które przemawiały na korzyść oskarżonego Z. J., bez rozważenia okoliczności przemawiających na jego niekorzyść, lub też bezzasadnym uznaniu tych okoliczności za nieistotne, jak również wyciągnięciu zupełnie błędnych i wewnętrznie sprzecznych, lecz korzystnych dla oskarżonego wniosków z prawidłowo przeprowadzonych dowodów, co skutkowało tym, że poczynione przez Sąd ustalenia - stanowiące efekt nie swobodnej, lecz dowolnej oceny dowodów - są sprzeczne z zasadami prawidłowego rozumowania, wskazaniem wiedzy i

doświadczenia życiowego i doprowadziło do niesłusznego umorzenia postępowania prowadzonego przeciwko oskarżonemu, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.,

II. obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 115 § 2 k.k., polegającą na:

- niezasadnym przyjęciu, przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu, okoliczności dla niniejszego postępowania pobocznych, a związanych z udzieleniem firmie „E.” kredytu bankowego i wykorzystaniem w procesie jego uzyskania, poświadczającego nieprawdę operatu szacunkowego sporządzonego przez oskarżonego Z. J., podczas gdy podniesione przez Sąd okoliczności rozpatrywane w granicach wyznaczonych aktem oskarżenia, nie mogą być przedmiotem oceny w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu, albowiem nie są skutkiem przestępstwa z art. 271 k.k.,

- całkowitym pominięciu, przy podejmowaniu decyzji o umorzeniu postępowania prowadzonego przeciwko oskarżonemu na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k., przesłanek oceny stopnia społecznej szkodliwości skatalogowanych w art. 115 § 2 k.k., a zwłaszcza: rodzaju i charakteru dobra naruszonego działaniem oskarżonego, sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków oraz postaci zamiaru i motywacji kierującej nim przy jego popełnianiu,

III. obrazę przepisów prawa materialnego, art. 271 § 3 k.k., poprzez wyrażenie błędnego poglądu, że działanie oskarżonego Z. J. nie było ukierunkowane na osiągnięcie korzyści majątkowej i w konsekwencji zakwalifikowanie zarzucanego mu czynu z art. 271 § 1 k.k., podczas gdy oskarżony swym działaniem, polegającym na wydaniu poświadczającego nieprawdę operatu szacunkowego, umożliwił uzyskanie, we wnioskowanej kwocie, kredytu dla sp. z o.o. „E.” w K., czym przysporzył korzyści majątkowej temu podmiotowi.

Podnosząc takie zarzuty prokurator wniósł o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Po rozpoznaniu wniesionej apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 27 października 2011 r., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną, a kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Od wyroku tego kasację wniósł prokurator Prokuratury Okręgowej w K. Zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił mu:

I. rażąco obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. w związku z art. 92 i art. 410 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. i w " zw. z art. 424 § 1 k.p.k. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na jednostronnej i pobieżnej ocenie dowodów, jak również wyciągnięciu błędnych, lecz korzystnych dla oskarżonego wniosków z prawidłowo przeprowadzonych dowodów, co skutkowało tym, że poczynione przez Sąd ustalenia - stanowiące efekt nie swobodnej, lecz dowolnej oceny dowodów - doprowadziły do niesłusznego stwierdzenia, że czyn zarzucany oskarżonemu Z. J. cechuje znikoma społeczna szkodliwość i w efekcie tego umorzenia postępowania, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów i wyciągnięte z nich zgodnie z zasadami logicznego rozumowania wnioski prowadzą jednoznacznie do stwierdzenia, że szkodliwość społeczna czynu zarzucanego podejrzanemu jest znaczna, co sprzeciwia się takiemu rozstrzygnięciu sprawy;

II. rażąco obrazę prawa materialnego art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez stwierdzenie, iż czyn oskarżonego Z. J. cechuje znikoma społeczna szkodliwość, pomimo uznania sprawstwa oskarżonego w postaci świadomego, z zamiarem bezpośrednim poświadczenia w sporządzonym przez niego, jako rzeczoznawcy majątkowego i mającym posłużyć do celów kredytowych operacie szacunkowym, nieprawdy co do doprowadzenia do wycenianych działek gruntu energii elektrycznej oraz świadomym porównaniu przez oskarżonego wycenianej nieruchomości rolnej z nieruchomościami o innym charakterze (działkami budowlanymi) i przez to świadomym spowodowaniu znacznego zawyżenia wartości wycenianej nieruchomości o co najmniej o 61,55%, które to ustalenia faktyczne sądu I instancji zostały podzielone w całości przez sąd odwoławczy, a ponadto stwierdzeniu - na podstawie okoliczności spoza zamkniętego katalogu kryteriów określonych w art. 115 § 2 k.k., że czyn oskarżonego cechuje znikoma społeczna szkodliwość społeczna, w sytuacji, w której biorąc pod uwagę charakter naruszonego dobra (wiarygodność dokumentów o randze zaufania publicznego), rozmiar wyrządzonej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu (świadome z zamiarem bezpośrednim poświadczenie nieprawdy w dokumencie sporządzonym dla celów kredytowych przez osobę uprawnioną w świetle przepisów ustawy o gospodarce

nieruchomościami do sporządzania tego typu dokumentów, którym przysługuje walor zaufania publicznego), wagę naruszonych obowiązków (świadome sprzeniewierzenie się procedurom wynikającym z ustaw szczególnych w zakresie obrotu oraz zasad sporządzania operatów szacunkowych określonych rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 21 września 2004 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 207), jak i postać bezpośrednią zamiaru, motywacja sprawcy (chęć osiągnięcia korzyści majątkowej), nie uzasadniały oceny czynu oskarżonego, jako nacechowanego znikomą społeczną szkodliwością oraz bezpodstawne oparcie w tym zakresie rozstrzygnięcia na okolicznościach dla postępowania pobocznych, a związanych z wykorzystaniem poświadczającego nieprawdę operatu »szacunkowego przez osoby trzecie;

III. rażąco, obrazę prawa procesowego art. 41 § 1 k.p.k. w zw. z art. 442 § 3 k.p.k. zw. z art. 7 k.p.k., mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, polegającą na orzekaniu przez sędziego, będącego trzykrotnie sprawozdawcą w sprawie trzykrotnie rozpatrywanej przez Sąd Odwoławczy na skutek apelacji Prokuratora Okręgowego w K. od wyroków Sądu Rejonowego w K., mimo wyrażenia przez niego w treści uzasadnienia orzeczenia wydanego w sprawie V Ka ... swego określonego stanowiska co do istoty rozstrzygnięcia, co wykracza poza przyzwolenie wyrażania zapatrywań prawnych i wskazań sądu odwoławczego i miało istotny wpływ na treść kolejno wydawanych w tej sprawie orzeczeń, w tym na treść wyroku Sądu Rejonowego z dnia 21 czerwca 2011 r., sygn. akt II K ... i utrzymującego to orzeczenie w mocy, zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z dnia 27 października 2011 r. sygn. akt. V Ka ..., co dowodzi braku bezstronności tego sędziego i przez to uniemożliwiło prawidłowe orzekanie w niniejszej sprawie;

IV. rażąco, obrazę przepisów prawa materialnego, art. 271 § 3 k.k. mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez wyrażenie błędnego poglądu prawnego, że zachowanie oskarżonego Z. J. polegające na sporządzeniu przez niego jako rzeczoznawcę majątkowego, operatu szacunkowego wycenianej nieruchomości rolnej, w celu uzyskania przez E. Sp. z o.o. w K. kredytu bankowego, w którym to dokumencie, mającym walor zaufania publicznego świadomie, w celu zawyżenia wartości tej nieruchomości poświadczył on nieprawdę tak, co do okoliczności faktycznych, mających znaczenie dla ustalenia wartości nieruchomości (doprowadzenie do nieruchomości energii elektrycznej) jak i świadomie, a rażąco sprzecznie z zasadami określonymi w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21

września 2004 r. (Dz. U. Nr 4, poz. 207) „w sprawie wyceny nieruchomości oraz zasad sporządzania operatu szacunkowego”, przyjął do porównania nieruchomości o odmiennym charakterze (działki budowlane), nie stanowi poświadczenia nieprawdy dokonanego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, podczas gdy już z istoty tak opisanego czynu wynika, iż wyczerpuje on znamiona występuku fałszu intelektualnego popełnionego co najmniej w celu przysporzenia korzyści majątkowej spółce, która posługując się tym dokumentem kredyt bankowy uzyskała.

Podnosząc takie zarzuty prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie sprawy temu ostatniemu sądowi do ponownego rozpoznania.

W trakcie rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Generalnej poparł dwa zarzuty kasacji, tj. zarzut w pkt 2 oraz 4 i wniósł o uchylenie obu wyroków.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w zakresie zarzutów ujętych w pkt 2 i 4. Chybione okazały się natomiast pozostałe zarzuty. Zarzut ujęty w pkt 1 kasacji jest nie tylko bezzasadny od strony merytorycznej, ale jest również skonstruowany w sposób wadliwy. Oba orzekające sądy uznały przecież, że oskarżony wyczerpał swoim zachowaniem przedmiotowe znamiona art. 271 § 1 k.k., choć stopień społecznej szkodliwości takiego czynu uznano za znikomy. Natomiast w tym zarzucie kasacji naruszenie wskazanych przepisów k.p.k. oparto na twierdzeniu, iż dokonano niewłaściwej oceny stopnia społecznej szkodliwości, gdyż społeczna szkodliwość czynu jest znaczna. Już to przekonuje, że istotą treści zarzutu jest ocena stopnia społecznej szkodliwości, a ta dokonywana jest przecież w oparciu o kryteria normatywne, na tle niekwestionowanego stanu faktycznego. Tymczasem uzasadniając ten zarzutu autor kasacji wskazał na te okoliczności, które nie mają jakiegokolwiek znaczenia dla oceny stopnia społecznej szkodliwości (kwestia istnienia lub braku dowodów na rzeczywistą wartość nieruchomości, kwestia oceny potencjału inwestycyjnego oraz znaczenie wyceny dla w procesie udzielania kredytu – str. 6 – 9). Staje się więc oczywiste, że argumenty ujęte w tym fragmencie uzasadnienia kasacji (w zakresie zarzutu z pkt 1) nie dotyczą w ogóle tych elementów, które mają wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości. Także nie sposób podzielić zasadności zarzutu w pkt 3 kasacji. Analiza uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. wydanego w sprawie V Ka ... (k. 994

i nast.), na który powołuje się prokurator, nie daje jakiegokolwiek powodu do stwierdzenia, że sędzia SO R. R., będąca sprawozdawcą w tej sprawie (i jak można wnioskować, autorką uzasadnienia), zajęła w uzasadnieniu stanowisko, które może wywoływać uzasadnione wątpliwości co do jej bezstronności. Z uzasadnienia wyroku wynika bowiem jedynie to, że powodem uchylenia wyroku sądu I instancji była rażąca obraza art. 424 § 1 pkt 2 k.p.k. w zakresie, w jakim nie wykazano, czy czyn, co do którego wyrokiem z dnia 2 marca 2009 r. (II K ... SR w K.) umorzono postępowanie z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość, był w ogóle czynem zabronionym, a więc wyczerpał znamiona ustawy. Faktem jest, że uchylenie wyroku nastąpiło z przełamaniem kierunku apelacji (nie było apelacji na korzyść) i poza zakresem zaskarżenia wyroku przez prokuratora (kwestionowano stopień społecznej szkodliwości czynu), ale z tego powodu (zastosowanie art. 434 § 2 k.p.k.) nie można twierdzić, iż co do sędziego zachodzą podstawy do jego wyłączenia; także cała treść uzasadnienia wyroku nie usprawiedliwia postawienia takiego właśnie zarzutu. Natomiast nie wydaje się, by trzykrotne rozpoznawanie sprawy przez tego samego sędziego referenta w sądzie odwoławczym było postąpieniem słusznym, zwłaszcza gdy dostrzec, że już w trakcie drugiego postępowania przed sądem odwoławczym (w sprawie V Ka ...) złożony został wniosek o wyłączenie tego sędziego. Okoliczność ta mogło przecież zasadnie wskazywać, iż podczas kolejnego rozpoznania sprawy w sądzie II instancji, kwestia obsady sądu odwoławczego może stać się przedmiotem kolejnego wniosku o wyłączenie sędziego (co zresztą nastąpiło), i ewentualnie stanowić podstawę zarzutu kasacji. Wydaje się, że zarówno dla sprawności postępowania odwoławczego, jak i jego maksymalnej przejrzystości celowym było w takiej sytuacji odstąpienie od przydziału sprawy temu samemu sędziemu w oparciu o przepis art. art. 351 § 1 zdanie drugie k.p.k., tak by nie dawać żadnej ze stron powodów do podejrzewania braku bezstronności sędziego.

Natomiast rację należy przyznać prokuratorowi, gdy zarzuca sądowi odwoławczemu naruszenie art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. (zarzut w pkt 2) oraz art. 271 § 3 k.k. (zarzut w pkt 4). Przed wykazaniem trafności obu zarzutów trzeba podkreślić, że skarżący naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego upatruje w dwóch różnych płaszczyznach. Co do obrazy art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 115 § 2 k.k. zarzut prokuratora oparty jest na twierdzeniu, iż sąd odwoławczy odnosząc się do takiego zarzutu apelacji nie sprostał wymogom

określonym w art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k., albowiem nie odniósł się do wszystkich zarzutów i argumentów apelacji (strona 10 kasacji). Jest oczywiste, że w takiej sytuacji to te właśnie przepisy winny zostać powołane wprost w zarzucie kasacji, a nie tylko w uzasadnieniu tego środka zaskarżenia. Rzecz jednak w tym, że uzasadnienie kasacji stanowi jej nieodłączną część, a o jej merytorycznej zawartości, i tym samym o charakterze uchybień w niej wskazanych, decyduje także jej uzasadnienie (por. art. 434 § 1 zdanie drugie k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.). W zakresie tego zarzutu kasacji opiera się zatem na mankamentach uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, który – zdaniem skarżącego – nie odniósł się do zarzutów i argumentów apelacji w sposób właściwy. Inny charakter ma natomiast zarzut w pkt 4. O ile sąd I instancji brak w zachowaniu oskarżonego znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wiązał z kwestią tego, iż wynagrodzenia dla oskarżonego za sporządzony operat nie można traktować jako działania w tym celu, zaś operat ten nie miał znaczenia dla określenia wartości działek tak dla nabywcy jak i zbywcy (strona 9 uzasadnienia wyroku sądu I instancji), to w uzasadnieniu wyroku sądu II instancji zaakceptowano tożsamy pogląd prawny, ale odniesiono go także do opisu czynu zarzuconego oskarżonemu, wskazując, że oskarżyciel nie zarzucił oskarżonemu działania, w którym uzyskaną przez spółkę E. – dla której oskarżony sporządził operat szacunkowy – korzyścią majątkową byłby kredyt inwestycyjny (strona 7 in fine oraz 8 uzasadnienia wyroku). Ponadto stwierdzono, że taka „sugestia” (co do tego aby kredyt stanowił korzyść majątkową – uw. SN) nie jest poparta żadnymi dowodami. W zakresie tego zarzutu widać więc wyraźnie, że sąd odwoławczy posłużył się nowym elementem, odrzucając jednak możliwość przypisania oskarżonemu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla spółki E. Co więcej, sąd ten uznał, że udzielenie kredytu nie może być traktowane jako równoważne uzyskaniu korzyści majątkowej, albowiem wymaga dowodzenia. W pierwszej kolejności ustosunkować się należy do tego ostatniego stwierdzenia, albowiem jego niezasadność oznaczałaby, iż także sąd I instancji nie rozważał tej okoliczności, która miałaby znaczenie dla ustalenia istnienia znamienia „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, a wówczas wada prawna tkwiłaby przede wszystkim w postępowaniu właśnie przed tym sądem. Istotne jest także i to, że ewentualne przyjęcie takiego znamienia skutkowałoby w aktualnych ustaleniach faktycznych przyjęciem kwalifikacji z art. 271 § 3 k.k., a więc typu kwalifikowanego przestępstwa fałszu

intelektualnego, co mogłoby mieć znaczenie dla oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu, skoro jego elementami jest m.in. sposób i okoliczności popełnienia czynu (art. 115 § 2 k.k.).

Ustosunkowując się zatem do tej kwestii stwierdzić należy na wstępie, że opis czynu zarzucanego oskarżonemu zawierał stwierdzenie, iż oskarżony działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (...) w sporządzonym na zlecenie spółki z o.o. „E.” w K. operacie szacunkowym, poświadczył nieprawdę, co do okoliczności mających znaczenie prawne dla postępowania dotyczącego kredytu bankowego...(...). Z opisu tego nie wynikało zatem, że to wynagrodzenie za pracę oskarżonego stanowiło korzyść majątkową, a wyraźnie natomiast opisano, iż operat ten służył w postępowaniu bankowym, którego celem było uzyskanie kredytu. Takie również ustalenia poczynił sąd I instancji i fakty te nie były kwestionowane. Jako chybione należy zatem odnotować stwierdzenie sądu *ad quem* jakoby opis czynu nie był właściwie skonstruowany, a wada tkwiąca w opisie czynu uniemożliwiła ustalenie, że to właśnie kredyt bankowy jest ujmowany jako korzyść majątkowa. Nietrafne jest także stanowisko co do kredytu bankowego jako instrumentu finansowego, który nie stanowi korzyści majątkowej. W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2008 r., sygn. akt V KK 363/07, Lex nr 370263 wskazano, po przedstawieniu poglądów orzecznictwa, doktryny i piśmiennictwa, że korzyść majątkowa to znamię nieostre, wartościujące, które może być wypełnione różnymi określeniami odnoszącymi się do sytuacji majątkowej sprawcy lub innej osoby (z uwagi na art. 115 § 4 k.k.). Pojęcie to definiuje się jako szersze od zysku, obejmujące zarówno przysporzenie mienia obecnie i w przyszłości, spodziewane korzyści majątkowe, i ogólne polepszenie sytuacji majątkowej. Polepszenie sytuacji majątkowej może polegać na zwiększeniu aktywów, czy też zmniejszeniu pasywów (por. np. wyroki SN z dnia 19 marca 2008 r., V KK 363/07; z dnia 16 stycznia 2009 r., IV KK 269/08, Lex nr 598025; z dnia 12 października 2010 r., III KK 76/10, Lex nr 686661). W tym ujęciu nie sposób zanegować, że uzyskanie środków finansowych z tytułu kredytu bankowego stanowi zwiększenie (choćby czasowe) aktywów biorcy kredytu i polepsza jego sytuację majątkową, niezależnie od tego, że kredyt ten z należnymi odsetkami i innymi kosztami bankowymi (prowizja itp.) ma zostać spłacony w późniejszym, ściśle określonym terminie. Zresztą z reguły kredytobiorca starając się o kredyt działa w celu poprawy swojej sytuacji majątkowej, a nie traktuje tego kredytu jako

stratę majątkową. Tak więc tak wyrażony pogląd sądu *ad quem* był nietrafny także w tym zakresie, który wiąże się z oceną korzyści majątkowej w znaczeniu prawnym. Jak zaznaczono powyżej, tego aspektu w ogóle nie oceniał również sąd *meriti*, co oznacza, iż uchylenie wyroku wyłącznie do sądu odwoławczego okazałoby się niewystarczające, albowiem tenże sąd zmuszony byłby – z uwagi na zalecenia Sądu Najwyższego dotyczące oceny kredytu bankowego jako elementu z którym wiąże się korzyść majątkowa – do uchylenia także tego wyroku. Już zatem słuszność tego zarzutu skutkuje zasadnością kasacji i obliguje Sąd Najwyższy do uchylenia obu wyroków. Niezależnie od tego należy wskazać, że także rację ma prokurator co do tego, że uzasadnienie wyroku sądu odwoławczego nie spełnia wymogów o których mowa w art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. Prokurator w swojej apelacji odwołał się do szeregu elementów stanowiących wyznaczniki stopnia społecznej szkodliwości czynu zgodnie z art. 115 § 2 k.k. Wskazał bowiem m.in. na wagę naruszonych obowiązków (naruszenie w sposób jawny standardów zawodowych oraz przepisów prawa), rodzaj i charakter dobra naruszonego działaniem oskarżonego (str. 9 apelacji), jak też ustalony zamiar bezpośredni (str. 10 apelacji), gdy tymczasem sąd odwoławczy w sposób ogólnikowy, niekonkretny, w oderwaniu od realiów sprawy, wskazał jedynie na to, iż sąd I instancji ocenił wszystkie elementy i okoliczności podmiotowe oraz przedmiotowe dotyczące czynu (str.7 uzasadnienia wyroku), nie odnosząc się wszakże do argumentacji zawartej w apelacji. Jest więc oczywiste, że doszło do rażącej obrazy także tych przepisów prawa, a obraza ta mogła mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego. Zważywszy jednak na zasadność zarzutu obrazy art. 271 § 3 k.k. uchybienie to nie miało znaczenia dla określenia sądu, któremu sprawa winna zostać przekazana do ponownego rozpoznania.

Mając powyższe na uwadze należało orzec jak w wyroku. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy przeprowadzi postępowanie od początku i rozważy, w przypadku powstania takiej konieczności – przy dokonywaniu ocen prawnych – w sposób określony powyżej, kwestię prawną związaną z uzyskaniem kredytu bankowego, zaś dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości oprze się na tych elementach, które są jego kwantyfikatorami (art. 115 § 2 k.k.).

